

Flis, Stanisław

"Polacy na Wydziale Lekarskim
Uniwersytetu w Królewcu", Andrzej
Skrobcki, Olsztyn 1969 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 143-144

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Skrobacki, *Polacy na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Królewcu*, Olsztyn 1969, ss. 142. — Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr 28.

W grudniu 1969 r. literatura historyczna naszego regionu wzbogaciła się o wydaną drukiem pracę doktorską olsztyńskiego historyka medycyny, Andrzeja Skrobackiego. Praca ta składa się z dwóch części. Pierwsza z nich jest treściwie ujętym zarysem dziejów Uniwersytetu Królewieckiego, ze szczególnym uwzględnieniem jego Wydziału Lekarskiego. Otwarta 17 sierpnia 1544 r. wyższa uczelnia w Królewcu, zwana od imienia swego założyciela — Albertyną, w ciągu 400 lat istnienia przechodziła różne koleje. Miała okresy rozkwitu i upadku. Autor omawianej pracy słusznie stwierdza, że „poza wydziałem filozoficznym z jego najwybitniejszym przedstawicielem Immanuelem Kantem, sławę Uniwersytetu Królewieckiego szerzył przede wszystkim Wydział Lekarski”. Był on bowiem najbardziej postępowy. Poza tym szczylił się posiadaniem wielu znakomitych uczonych zarówno w zakresie medycyny teoretycznej, jak i praktycznej, choćby wymienić wybitnego anatomo-patologa Friedricha Daniela Recklinghausena, fizjologa Hermanna Helmholtza i Heinricha Wilhelma Gottfrieda Waldeyera, internistów Bernharda Naunyna i Maxa Mathesa, chirurgów Albrechta Wagnera i Jana Mikulicza Radeckiego, bakteriologa Richarda Pfeiffera, patologa Paula Baumgartnera, farmakologa Maxa Jaffego i innych. Dowodem dominującej roli Wydziału Lekarskiego w życiu Albertyny, zwłaszcza pod koniec XIX wieku, jest też fakt, że posiadał on wtedy największą liczbę studentów spośród wszystkich wydziałów tej uczelni.

Uniwersytet Królewiecki, i wraz z nim Wydział Lekarski, zakończył swój żywot z chwilą klęski militarnej hitlerowskich Niemiec na terenie Prus Wschodnich.

Przedstawiając zwięźle, jednak wyczerpująco, obraz dziejów Uniwersytetu w Królewcu, autor nie ustrzegł się przed kilku drobnymi usterkami w tekście, które zresztą nie umniejszają wartości jego cennej pracy. Tak na przykład na s. 24 napisał, że pierwsze promocje lekarskie odbyły się po 80 latach istnienia Wydziału (ściśle w grudniu 1623 r.). Dla przejrzystości tekstu należało zaznaczyć, że były to promocje na stopień licencjata, gdyż pierwsza promocja doktorska miała miejsce 16 lat później (w marcu 1640 r.), o czym dowiaduje się czytelnik dopiero z następnej strony książki. Nie całkiem też jest jasna wzmianka o długach z tytułu należności wykładowców partykularza (pedagogium) w Królewcu, które wzrosły w 1655 r. do 26 000 talarów, podczas gdy szkołę tę zamknięto już w 1619 r.

Zarys dziejów Wydziału Lekarskiego Albertyny stanowi tylko niejako wstęp do właściwej części pracy Andrzeja Skrobackiego, w której, wzorem Tadeusza Orackiego, przedstawił treściwie biografie Polaków studiujących lub też wykładających nauki medyczne w Królewcu. Dużą trudność nasuwała przy tym autorowi sprawa ustalenia kryteriów narodowościowych, a mianowicie kogo spośród nich można było uważać za Polaka. Rzeczą dyskusyjną jest na przykład uwzględnienie przez autora w swym opracowaniu również Żydów polskich. Wydaje się, że słusznie jednak postąpił czyniąc to, zwłaszcza że zaznaczył, iż do grupy Polaków zalicza i tych lekarzy, którzy swą pracą zawodową działali na korzyść społeczeń-

stwa polskiego i zamieszkiwali w granicach Rzeczypospolitej. W ten sposób rozszerzył znacznie ramy swej pracy i wzbogacił przede wszystkim karty historii medycyny.

Autor zebrał ogółem 416 nazwisk lekarzy polskich, studiujących lub wykładających medycynę w Królewcu w czasie czterystuletniej działalności Albertyny. Ta stosunkowo duża liczba jest niewątpliwie wynikiem benedyktyńskich poszukiwań autora w archiwach i opracowaniach ogłoszonych drukiem. Dlatego, jeśli są jakieś pominięcia, to na pewno nieliczne. Sądzę, że udałoby się jeszcze wydobyć nazwiska Polaków z literatury rosyjskiej, której — jak widać z bibliografii — autor nie wykorzystał.

Wśród omówionych w części biograficznej Polaków, studentów medycyny było 369, z tego 89 uwieńczyło swe studia doktoratem. Obliczyłem, że przez Wydział Lekarski Uniwersytetu Królewskiego w omawianym okresie przeszło 65 Polaków pochodzących z Warmii, Mazur lub Powiśla kwidzińsko-sztumskiego. Zaledwie pięciu spośród nich omawia w swym *Słowniku biograficznym Warmii, Mazur i Powiśla* Tadeusz Oracki. Tym bardziej więc pionierska praca Andrzeja Skrobaczkiego ma znaczenie dla naszego regionu. Za jej udostępnienie historycznej literaturze polskiej należy się uznanie autorowi, Ośrodkowi Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego oraz Wydawnictwu „Pojezierze” w Olsztynie.

Stanisław Flis

Anna Szyfer, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Rozprawy i Materiały nr 22, ss. 154, 2 nlb, Olsztyn 1968.

Po dłuższym okresie zastoju w badaniach nad wierzeniami i zwyczajami ludowymi, spowodowanym skierowaniem uwagi etnografów na zagadnienia kultury materialnej, nastąpił zwrot zainteresowań ku tym zaniedbanym dziedzinom tradycyjnej kultury. Zaczęto prowadzić w tym kierunku badania terenowe, które obecnie owocują w postaci coraz częściej pojawiających się opracowań monograficznych.

Jedną z najbardziej interesujących prac z tego zakresu jest książka Anny Szyfer, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*. Wartość tej niezwykle sumiennie przygotowanej publikacji podnosi fakt, że odnosi się ona do obszaru bardzo mało przez polską etnografię zbadanego, którego tradycyjna kultura jest szczególnie zagrożona ze względu na zapoczątkowany tam stosunkowo wcześniej proces urbanizacji i niwelacji kultury ludowej, a ponadto skutkiem znacznego przemieszania ludności po II wojnie światowej.

Materiał wykorzystany w książce pochodzi częściowo z literatury, głównie zaś z badań terenowych, przeprowadzanych w ciągu lat 1963—1965 przez Annę Szyfer wraz z ekipą studentów Uniwersytetu Warszawskiego w czternastu powiatach wchodzących w skład województwa olsztyńskiego i białostockiego, stanowiących obszar Warmii i Mazur zasiedlony przez ludność etnicznie polską. Badania objęły przede wszystkim ludność rodzimą albo popularnie zwaną autochtoniczną. Starano się również o możliwie jednakową siatkę punktów na całym badanym terenie, przyjmując po pięć wsi w każdym powiecie, z wyjątkiem powiatów gołdapskiego i działdowskiego, gdzie zaledwie w paru wsiach udało się odnaleźć jeszcze ludność miejscową. Ogółem łącznie na terenie Warmii i Mazur przebadano 160 miejscowości (na Mazurach — 125, na Warmii — 35). W wyniku tych badań uzyskano nie-